

„Myślę, że ten czas się właśnie kończy. III RP załamuje się...”



„Gość Niedzielny” zapytał Bronisława Wildsteina to sądzi o wyborach parlamentarnych, które odbędą się 25 października. Publicysta „wSieci” trafnie odpowiedział, że nadchodzące wybory mogą „zakwestionować układ III RP”, którego z małymi przerwami doświadczamy od 26 lat. Tymi wyjątkami od reguły były wg niego rządy „Jana Olszewskiego, Prawa i Sprawiedliwości oraz prezydentury Lecha Kaczyńskiego”, jak zauważa:

- To byłaby fundamentalna zmiana pozwalająca zlikwidować dzisiejszy porządek „oligarchiczny”, „w którym nie chodzi tylko o skupienie władzy politycznej, ale także o realizację interesów nieformalnych ośrodków, jak biznes, centra opiniotwórcze i kulturowe, media, korporacje prawnicze itd. To wszystko składa się na układ władzy III RP”.

Pierwsze pęknięcie systemu już się dokonało poprzez wybór Andrzeja Dudy na prezydenta RP. Zdaniem Wildsteina dużej zmiany domaga się też między innymi polityka zagraniczna, która pod rządami Platformy (Tuska i Sikorskiego) zrzekła się suwerenności, realizując niepolskie interesy.

Wildstein zauważa również pewnego rodzaju różnicę pomiędzy PRL a III RP. Dotyczy ona propagandy, którą ignorowano za czasów Polski Ludowej. Rządy Platformy Obywatelskiej opanowały ją w sposób perfekcyjny, sprawiając, że stała się wiarygodna, Jednak jak zauważa wszystko ma swój koniec...

- Myślę, że ten czas się właśnie kończy. III RP załamuje się - ocenia Wildstein i podkreśla: „Jeżeli chcemy odbudowy państwa, dobrze by było, aby PiS miał samodzielną większość”.

Romanow

blogpublika.com

Solidarność
tygodniksolidarnosc.com

& blogpublika.com

